Orędownik Samorządu

Organ Związku Gmin Województwa Śląskiego

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
Opłata poczt. opłacona ryczałtem
Telefony: Katowice 21-47

Wychodzi 10-go i 25-go dnia miesiąca.
Redakcja i Administracja: Katowice Pocztowa 16/II.
Redaktor: Stanisław Kuhnert,
Syndyk Związku Gmin Woj. Śl.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 50 gr Przed tekstem 1 zł za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

Nr. 4 i 5. Katowice, 25 lutego i 10 marca 1930 r. Rok VI.

Marjan Namysł, budowniczy, Katowice.

Celowe oszczędzanie ku wzmożeniu ruchu budowlanego oraz tworzeniu nowych mieszkań.

Od Redakcji: Budowniczy p. Marjan Namysł, mieszkający w Katowicach przy ul. 3 Maja nr. 11, nadesłał nam drugi artykuł p. t. „Środki zapobiegawcze nędzy mieszkaniowej, wzmożenie ruchu budowlanego i „celowe oszczędzanie“ ku stworzeniu własnych mieszkań“.

W pierwszej części tegoż artykułu p. Namysł omawia przyczyny obecnej nędzy mieszkaniowej, któremu to zagadnieniu poświęconych było kilka artykułów w poprzednim numerze naszego pisma. Zwraca p. Namysł też uwagę na błędy obecnej ustawy o ochronie lokatorów. Zarządom gmin zaleca autor bardzo oględną politykę terenową i podkreśla konieczność zestandaryzowania do pewnego stopnia poszczególnych części budowli, podkreślając potrzebę zaprowadzania w budowlach jednolitego rozmiaru drzwi i okien, jakoteż ubikacyj.

Przechodząc następnie do właściwego tematu, t. j. do omówienia „celowej oszczędności“, p. Namysł jest zdania, że zbieraniem tychże oszczędności zająć się winny nasze Komunalne Kasy Oszczędności, a dalej wywodzi co następuje:

„Chciałbym jednakowoż wpierw jeszcze zaznaczyć, że pożądanemby było, aby w tym wypadku Komunalne Kasy Oszczędności porozumiały się z odpowiednimi budowniczemi architektami, którzyby opracowali pewną ilość projektów na domki, tak, iżby każdy oszczędzający znalazł projekt odpowiadający swemu upodobaniu. Nie możemy bowiem dopuścić, a leży to w interesie miast, wzgl. gmin, aby pobudowano rozmaite możliwe i niemożliwe architektonicznie budynki.

Przechodzę teraz do najważniejszej kwestji, a mianowicie sfinansowania tych budynków. Na jakąś pożyczkę zagraniczną nie mamy się co oglądać, a pomoc państwowa nie może rozwiązać zagadnienia w sposób momentalnie zaradzający w katastrofalnej wprost sytuacji. Pomóc musimy tu sobie przedewszystkiem sami, to znaczy, samo społeczeństwo w tem przeświadczeniu, że sfery rządowe i samorządowe udzielą swej pomocy choćby już tylko samym faktem złagodzenia niektórych przepisów obecnie obowiązujących, a komuny przez doprowadzenie kanalizacji, wody i światła na tereny pod budowlę przewidziane.

Wychodząc z założenia, że nie każdy posiadać może dom własny, gdyż dochód jego nie pozwala mu na oszczędności tego rodzaju, myślę tutaj nie tylko

o domkach jednorodzinnych, lub kilkurodzinnych, ale również i o własnych mieszkaniach w domach większych, powiedzmy w koszarach domowych. Chcę bowiem z góry uniknąć, aby projekt celowego oszczędzania zraził sobie warstwę tych wszystkich, których niestać na większe oszczędności, a którzy przynajmniej z czasem zaoszczędzić sobie mogą choćby na mieszkanie własne.

Jeżeli dalej będę mówił o mieszkaniu własnem, to mam tu na myśli kombinację tego rodzaju, że zbierze się kilkunastu, a może i kilkudziesięciu oszczędzających, którzy kolektywnie oszczędzając, wspólnemi oszczędnościami i wspólnemi spłatami wystawią dom mieszkalny o kilku, wzgl. kilkunastu, lub nawet kilkudziesięciu mieszkaniach. Właściciel takiego mieszkania w stosunku wartości tegoż mieszkania do całego domu ma udział, wzgl. jest współwłaścicielem domu, w którym to jego mieszkanie się znajduje.

Byłaby to wedle mego zdania partja takich oszczędzających, którym możliwe jest oszczędzanie najniższych stawek.

Jako następną partję uważałbym tych oszczędzających, którzy powiedzmy we czworo budują sobie dom dwupiętrowy, czterorodzinny. Dalszą partją byłaby ta, w której zawsze dwóch oszczędzających buduje sobie wspólny dom jednopiętrowy, w którym parter należałby do jednej, a piętro do drugiej rodziny, jak również jest możliwą kombinacja obu mieszkań na parterze z dodatkiem dalszych ubikacyj na rozbudowanem poddaszu.

Do najwyższej partji należeliby ci oszczędzający, których stać na pobudowanie domku własnego, o ilości ubikacji wedle możności oszczędnościowych.

Przechodzę teraz do właściwej treści mego referatu, a mianowicie do przedstawienia sposobu, w jakim odbywać się winno to „celowe oszczędzanie".

Kardynalnym warunkiem celowego oszczędzania musi być przedewszystkiem jasne i konkretne obliczenie swoich sił finansowych w stosunku do rozmiarów, mającego się wybudować domu, lub choćby mieszkania.

Wtedy dopiero nastąpić może oszczędzanie, składanie w Kasach Oszczędności w wysokości i ratach umówionych na specjalne konto budowlano-oszczędnościowe.

Zasadniczo poza oszczędzaniu przynajmniej 25% sumy ogólnych kosztów budowy wraz z parcelą, ma oszczędzający możność uzyskania z danej Kasy Oszczędności przydziału pożyczki taryfowo przewidzianej we formie długoterminowego kredytu hipotecznie zapewnionego, którego spłata odbywać się będzie nieprzerwanie we formie składanych dotąd oszczędności, jak i pożyczki. Opierając się bowiem na wzorach i doświadczeniu zagranicy, zaleca się oszczędności oprocentować możliwie nisko, przez co automatycznie niskiemi muszą być odsetki włącznie amortyzacji za spłatę długu.

Sposób oszczędzania i uzyskane po niejakim czasie prawo do kredytu, który właściwie nazwaćby trzeba długoterminowym kredytem personalnym z dodatkowem ubezpieczeniem hipotecznem. Z tego też powodu przy udzielaniu kredytu winny znaleść miejsce również wszystkie te pewności, których używa się przy zwykłych transakcjach kredytu personalnego.

Nie mam na myśli propagowanie jakiejbądź spółdzielni budowlanej lub banku oszczędnościowego, lecz proponuję jedynie urządzenie specjalnych kont oszczędnościowych w Komunalnych Kasach Oszczędności, powinny się łączyć dajmy na to pod egidą związku banków komunalnych, w jedną całość, aby stworzyć konieczną dla sprawy całej kolektywność.

Mówię o koniecznej kolektywności w oszczędzaniu, gdyż przy jednostkowem oszczędzaniu sprawa nie dałaby się przeprowadzić. Jeżeli uda nam się w pierwszym roku zdobyć chociażby 200 reflektantów, którzyby zdobyli się na oszczędzanie miesięcznie powiedzmy po 150 zł., to w pierwszym roku nie uwzględniając odsetek i przyrostu kapitału, stałaby do dyspozycji kolektywnie już kwota, wynosząca 200×12×150, czyli okrągło 360.000 zł która to suma wystarczyłaby już na wybudowanie nawet kilkunastu domów.

Naprowadzam ten przykład dlatego na samym wstępie, gdyż mam zamiar odnośnie do tego przykładu omówić kwestję oprocentowania wkładek i kwestję odsetek za spłatę otrzymanego na dom kredytu. Chodzi bowiem o to, aby przy koniecznej kolektywności nie mieszkali jedni tanio kosztem drugich. Byłoby bowiem niesprawiedliwością, gdyby jeden z reflektantów otrzymał przez 5 lat niskie oprocentowanie swoich wkładek jedynie dlatego, aby ktoś inny, który dajmy na to już w drugim roku otrzymał dom, miał umożliwione niższe spłaty.

Zorganizowanie celowego oszczędzania rozumiem w ten sposób, że każdy z reflektantów zawiera z odnośną Kasą Oszczędności umowę, że wedle stałych miesięcznych lub kwartalnych stawek zobowiązuje się wedle dajmy na to chwilowo 3 taryf, a mianowicie w przeciągu 9 lub 12, wzgl. 15 lat pewną z góry umówioną kwotę zaoszczędzić. Kwota, która ma być zaoszczędzoną, musi być wyrażoną z powodów technicznych w okrągłych tysiącach. Miesięczne lub kwartalne wkłady ustala się wedle z góry znanych reflektantowi tabel, odnośnie do wybranej przez niego taryfy 9, 12 lub 15-letniej.

Miesięczne wpłaty muszą zawierać:

1) taką kwotę oszczędnościową, która konieczną jest do osiągnięcia w umówionym kontraktowo czasokresie kontraktowej sumy z dodatkiem odsetek i przyrostu kapitału;

2) jednorazową dopłatę na stworzenie funduszu rezerwowego i na pokrycie ewentl. kosztów z zawarciem kontraktu powstałych (jednorazowych);

3) dodatek na koszta administracyjne Kas Oszczędności;

4) dodatek na ubezpieczenie na wypadek śmierci oszczędzającego.

Ustala się zatem z góry kwotę, która miesięcznie musi być wpłaconą, a obliczenie procentu i przyrostu kapitału daje nam możność wypośrodkowania, ile miesięcznie płacić musimy, aby otrzymać po upływie kontraktowego czasokresu sumę kontraktową.

(Dokończenie nastąpi.)

Zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych.

W dn. 23 i 24 lutego r. b. obradował w Warszawie VII zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych, zorganizowany przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego. W zjeździe wzięło udział 335 przedstawicieli, reprezentujących 203 powiatowe związki komunalne na ogólną liczbę 247 należących do organizacji Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego, oraz 137 zaproszonych przedstawicieli władz rządowych i instytucyj społecznych. Przedmiotem obrad zjazdu, które toczyły się w sekcji ogólnej i gminnej, poza sprawozdaniem z działalności Zarządu i Rady Zjazdów w 1929 r., oraz referatem p. J. Beka o metodach i wzorach działania powiatowych związków komunalnych w r. 1929, było zagadnienie zasadniczego typu gminy wiejskiej w Polsce (referat p. Dr. M. Z. Jaroszyńskiego) oraz sprawa szkolnictwa powszechnego (ustrój, budowa i finansowanie budowy szkół powszechnych — referat posła A. Bogusławskiego).

W imieniu Rządu zjazd powitał Pan Minister Spraw Wewnętrznych Józefski, który między innemi podkreślił, iż trudności gospodarcze obecnej chwili wymagają wytężonej pracy i zdecydowanej dążności do przetrwania tego okresu, a ze swej strony uczyni wszystko, by ułatwić zadania samorządom i wziąć w obronę ich słuszne postulaty, natomiast od samorządów oczekuje inicjatywy w kierunku usprawnienia administracji związków komunalnych w oparciu ich gospodarki o zasadę zdrowo pojętej oszczędności.

W wyniku dwudniowych obrad zjazd uchwalił szereg wniosków, między innemi zalecił związkom komunalnym, aby powstrzymywały się od nowych przedsięwzięć, zwłaszcza o charakterze inwestycyjnym, któreby pociągały za sobą konieczność nowych wydatków, oraz ażeby we wszystkich dziedzinach pracy wprowadziły jaknajdalej idącą oszczędność.

W sprawie zasadniczego typu gminy wiejskiej w Polsce zjazd wypowiedział się jednomyślnie za utworzeniem gminy jednolitej, która z reguły będzie zbiorową, zdolnej do wypełniania istotnych zadań w dziedzinie administracji samorządowej i państwowej, przyczem przejście od gmin jednowioskowych w województwach południowych i zachodnich odbywać się powinno stopniowo przez stworzenie nadbudowy nad gminą ściśle miejscową.

W związku ze sprawą szkolnictwa powszechnego zjazd powziął szereg rezolucyj, między innemi: 1) zniesienie samorządu szkolnego i przeniesienie dotychczasowych jego uprawnień na samorząd terytorjalny, 2) pozostawienie obowiązku budowy szkół powszechnych gminom, które powinny otrzymać uprawnienie do opodatkowania się na rzecz budowy szkół powszechnych oraz do zużytkowania na ten cel świadczeń naturalnych ludności, 3) dla usprawnienia budownictwa szkolnego powiatowe związki komunalne winny objąć kierownictwo techniczne budowy oraz skoncentrować fundusze na cele budowy szkół powszechnych.

W wyborach uzupełniających do Rady Zjazdów weszli: 1) z grupy ogólnej: dr. M. Jaroszyński, Tadeusz Kłos, Wacław Gajewski; 2) w kołach przedstawicieli województw: z wojew. lubelskiego — F. Lechnicki, R. Wnuk, z woj. poleskiego — J. Osmołowski, Dunin-Markiewicz, z woj. krakowskiego — W. Hyla, St. Zajączek, z woj. nowogródzkiego — p. Malski, J. Czarnocki, z woj. wołyńskiego — A. Hermaszewski, J. Podstrzygacz.

Dwudniowe obrady zjazdu zamknął o godz. 19 min. 30 krótkiem przemówieniem prezes Rady Zjazdów p. Józef Bek.

Spis gmin,

które zrezygnowały z resztek miesięcznych poniżej 1 zł. z udziału swego w podatku dochodowym i dodatku komunalnym.

Powiat Bielski. Bielsko, Bystra, Dziedzice, Międzyrzecze Górne.

Powiat cieszyński. Kaczyce, Kozakowice Górne, Mnisztwo.

Powiat katowicki. Bytków, Janów, Kłodnica, Kochłowice, Kończyce, Mała Dąbrówka, Mysłowice, Siemianowice Śl., Szopienice, Wełnowiec.

Powiat lubliniecki. Boronów, Droniowice, Kalina, Kokotek, Lubliniec, Pawonków, Rusinowice, Solarnia.

Powiat pszczyński. Bijasowice, Bzie Dolne, Chełm, Cielmice, Czarków, Frydek, Goczałkowice Górne, Imielin, Jankowice, Kopciowice Krasowy, Kryry, Łaziska Średnie, Panewnik, Pawłowice, Piotrowice, Poręba, Rudziczka, Tychy, Wisła Wielka, Wesoła, Wola, Wyry, Zawiść.

Powiat rybnicki. Biertułtowy, Boguszowice, Czernica, Gierałtowice, Godów, Gorzyczki, Gotartowice, Jastrzębie Dolne, Kłokocin, Knurów, Łyski, Mszana, Niedobczyce, Niewiadom Górny, Osiny, Olza, Paniówki, Piece, Pietrzkowice, Przyszowice, Radlin, Rydułtowy, Sumina, Wilchwa, Wodzisław, Zamysłów, Zwonowice, Żory.

Powiat świętochłowicki. Dąbrówka Wielka, Godula, Kamień, Królewska Huta, Lipiny, Nowe Hajduki, Orzegów, Szarlej, Świętochłowice, Wielkie Piekary, Wielkie Hajduki.

Powiat tarnogórski. Bobrowniki, Boruszowice, Lisowice, Radzionków, Świerklaniec, Tarnowskie Góry.

Tempo życia gospodarczego a komunikacja.

Jeżeli jest w Europie państwo, które na swoim własnym organizmie ma możność nieomylnej obserwacji zależności struktury i tempa życia gospodarczego od komunikacji, to państwem tem niewątpliwie jest Polska. Polityka komunikacyjna byłych trzech zaborców, której działalność opierała się przeważnie na przesłankach natury militarnej, stworzyła właśnie jaskrawą różnorodność nasycenia komunikacyjnego, którą widzimy w naszem odrodzonem państwie. O ile bowiem b. zabór pruski rozporządza ca. 5.200 km., b. zabór austrjacki ca 4.000, to już b. Królestwo Kongresowe ma ca. 4.400 km., a ziemie wschodnie Rzeczypospolitej tylko 3.000 km. Jeszcze jaskrawiej uwidoczni się ta różnica, gdy obliczyć ilość kilometrów linji na 100 km^2 powierzchni. Widzimy tu, że Śląsk posiada sieć 17—18 km., Pomorze i Poznańskie 9—10 km., okręg krakowski 6—7 km., lwowski 5—6 km., a cała połać środkowa i wschodnio-północna kraju, Łódź, Warszawa, Białystok, Nowogródek, Wilno już tylko 3—4 km., zaś południowa — zaledwie poniżej 3 km., a należą do niej okręgi rolnicze — Kielce, Lublin, Wołyń.

Gdy teraz z kolei przystąpimy do porównania dynamiki życia gospodarczego w zależności od gęstości i sprawności komunikacyjnej, to odrazu rzuci nam się w oczy ta zależność nietylko pod względem zwiększonych świadczeń w postaci sum na bilety, bagaż, przewóz towarów, poczty, ale również i na zwiększone tempo życia gospodarczego tych okolic.

Biorąc za podstawę tego życia dzielnice, obdarzone najgęstszą siecią kolejową, a więc Poznańskie, Pomorze i Śląsk, jako zbliżone do normalnych euro-

TOMASZ PTAK,
nadsekretarz miejski, Lubliniec.

Wędrówka po Lublińcu.

VI.

Niedaleko od zakładów miejskich położona jest Przędzalnia wraz z zabudowaniami, domem administracyjnym, wilami i domami mieszkalnymi. Jest to własność francuska i stanowi filję fabryki tego rodzaju w Częstochowie. Dyrektorem fabryki jest francuz p. Meillasoux, młody, energiczny człowiek, władający dobrze językiem polskim. Konjunktura dla fabryki jest obecnie pomyślna, to też zatrudnia do 800 robotników, pracujących na dwie zmiany, a kiedy niekiedy i na trzy. Stosunki w fabryce za dawniejszego dyrektora śp. Lustringera były pod względem narodowościowym nader opłakane, albowiem dominującą rolę odgrywał tutaj żywioł niemiecki. Brzmi to paradoksalnie ze względu na właścicieli, sympatycznych naszych sprzymierzeńców francuskich, nieprawdaż, ale, niestety, tak w istocie było. W głowie pomieścić się nie może, jak nasi rycerscy przyjaciele mogą obok siebie cierpieć przedstawicieli tego narodu, z winy którego w czasie wojny światowej poległo setki tysięcy najlepszych synów pięknej Francji, spustoszonej i zrujnowanej przez dziki najazd nowoczesnych hunów teutońskich. Dużo coprawda zaszło zmian od czasu przejścia kierownictwa fabryki w ręce obecnego sympatycznego dyrektora p. Meillasoux w kierunku obsadzenia stanowisk przez fachowców Polaków i nasi rodacy, jak pp. Michalik, Lessel, Łata, Mazurek itd. dosadnie udowodnili naszym sprzymierzeńcom, że twierdzenie Niemców o ich niezastępczości jest tylko pustym frazesem. Wiele atoli, bardzo wiele jest jeszcze do zmeinienia, wszak kierownicze stanowiska w ruchu zajmują jeszcze Niemcy, jak n. p. jeden z tych panów z fabryki w Opolu przez robotników na t..... wywieziony. Drugi zaś, aczkolwiek z Poznańskiego pochodzący, posługuje się w stosunku do robotników tylko językiem niemieckim. W skład personelu biurowego wchodzą, z małymi wyjątkami, także Niemcy. Tego już wcale pojąć ie można, wszak mamy całe zastępy inteligentnych Polaków, władających językiem francuskim i niemieckim a pod względem wiedzy biurowej stoją oni napewno wyżej od niemieckich urzędników fabryki. Mamy ptłne zaufanie do Szanownego dyrektora p. Meillassoux, że pod tym względem gruntowną zaprowadzi remedurę. (Ce n'est que le premjer pas qui conte.)

Przypadek chciał, że po pewnym czasie znalazłem się znów w okolicy Przędzalni. Była pora pierwszej zmiany. Na odgłos syreny fabrycznej szare masy robotników i robotnic zaczęły wychodzić bramą t. zw. „portjerni" i jak zwykle w takich okolicznościach potworzyły się na ulicy grupy i grupki, żywą pomiędzy sobą prowadząc dyskusję. Gubiłem się w domysłach, nad czem się w tak ożywiony sposób brać robotnicza rozwodzi, aż tu wnet miałem zagadkę rozwiązaną. Widzę bowiem, jak jeden z robotników z kieszeni wyciąga „Polskę Zachodnią" i swoim współtowarzyszom coś odczytuje. Dyskretnie zbliżam się do tej grupki robotników i jakkolwiek nieprzyzwoicie jest kogoś podsłuchiwać, żyłka moja „wędrowca" skrupuły te przemogła tak, że wreszcie wszystko słyszeć mogłem, co sobie pomiędzy sobą opowiadali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pejskich, widzimy że cena ziemi, a więc miernik zamożności, postępuje równolegle (niezal. od stopnia inwestycyj rolnych) ze stopniem gęstości sieci. W tym samym niemal stosunku przedstawia się rentowność majątków ziemskich, co, pomijając wzmiankowane udoskonalenia, w dużej mierze zależy od łatwego i taniego zbytu produktów rolnych.

Czem jest komunikacja dla przemysłu i handlu — nie trzeba się szeroko rozwodzić. Bogactwa naturalne marnieją bezużytecznie, ludność z braku pracy emigruje, handel suchotniczy, niemal uwstecznienie życia — oto obraz tych skupowisk ludzkich, pozbawionych dobrodziejstwa komunikacji.

W zrozumiałej dążności do zaspokojenia tej żywotnej potrzeby ludności, rządy nasze specjalną pieczołowitością otaczały kolejnictwo. Z tą samą zrozumiałą dążnością występuje całe społeczeństwo, aby do całokształtu prac dołączyć swoją inicjatywę. Przoduje w tem Poznań. Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki, jaka zostanie otwarta 6-go lipca r. b. w Poznaniu, przedstawi zwiedzającym właśnie ten całokształt zagadnień komunikacyjnych w szerokim zakresie. Bo dziś komunikacja — to nietylko kolejnictwo, lecz trakcja spalinowa, żegluga i lotnictwo. Międzynarodowa Wystawa będzie miała tę wielką przed narodem zasługę, że w systematycznym przeglądzie wyodrębni ten wielki dział gospodarki, porówna go z zagranicą, da impuls całemu pomocniczemu przemysłowi polskiemu i pchnie całe to zagadnienie na tory łączności Polski z całym światem cywilizowanym.

*

Kongres Komunikacji Autobusowej podczas M. W. K. T.

Z szeregu kongresów i zjazdów, które odbędą się w Poznaniu podczas trwania Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki, na szczególną uwagę zasługuje Kongres Komunikacji Autobusowej. Inicjatywę zorganizowania tego kongresu podjęły związki przedsiębiorstw autobusowych, skupiające w swoich szeregach olbrzymią większość właścicieli autobusów. Ostatnio sprawa ta była omawiana na zebraniu Wielkopolskiego Związku Przedsiębiorstw Autobusowych, który będzie gospodarzem kongresu. Dokładny termin tego kongresu ustalony będzie w najbliższym czasie. Na program złożą się kilkudniowe obrady techniczne i zwiedzanie M. W. K. T.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach

od dnia 14 marca do 25 marca 1930 r.

Piątek, dnia 14 marca o godz. 19.30: Wesele na na G. Śląsku.

Sobota, dnia 15 marca o godz. 16.30: Stary kawaler;
o godz. 19.30: Sędziowie — Wiara.

Niedziela, dnia 16 marca o godz. 15.30: Sekretarka Pana Prezesa;
o godz. 19.30: Zemsta Nietoperza.

Poniedziałek, dnia 17 marca o godz. 19.30: Aida.

Wtorek, dnia 18 marca o godz. 19.30: Sędziowie — Wiara.

Środa, dnia 19 marca o godz. 19.30: Wesele na G. Śląsku.

Czwartek, dnia 20 marca o godz. 19.30: Cyganerja (występ Kazimierza Czarneckiego).

Piątek, dnia 21 marca o godz. 19,30: Sędziowie — Wiara.

Sobota, dnia 22 marca o godz. 15.30: Koncert popularny;
o godz. 19.30: Cyganerja (występ Kazimierza Czarneckiego).

Niedziela, dnia 23 marca o godz. 12.30: Uroczysta Akademja;
o godz. 15.30: Lalka;
o godz. 19.30: Zemsta Nietoperza.

Poniedziałek, d. 24 marca o godz. 19.30: Tannhäuser (występ K. Czarneckiego).

Wtorek, dnia 25 marca o godz. 19.30: Cyganerja (występ K. Czarneckiego).

Bernard Kiszka
Biuro techniczne

KRÓL. HUTA, ul. św. Jacka 14. Tel. Nr. 1565.
Przedsiębiorstwo dla wykonywania urządzeń zdrowotno-technicznych. — Centralne ogrzewania. — Urządzenia kąpielowe wodociągów i kanalizacji. — Wszelkie urządzenia techniczno-zdrowotne. — Konto bankowe: Bank Ludowy, oddział Królewska Huta.

Katowicki Oddział Tow. Wzaj. Ubezpieczeń „SNOP"
w Warszawie

przyjmuje do ubezpieczenia od ognia budowle i ruchomości miejskie, wiejskie i przemysłowe. Również ze względu na nadchodzący sezon ubezpieczeń ziemiopłodów od gradobicia, przyjmuje się już obecnie zgłoszenia. Wszelkich informacji tak ustnych, jak i pisemnych udziela niezwłocznie

Biuro Towarzystwa „Snop"
Katowice, ul. Sokolska 9. Tel. 21-76

Poszukuje się zdolnych ajentów.

E. Heiber, Wielkie Hajduki G. Śl.
Zakłady Zdrowotno-Techniczne.

Projektowanie i wykonywanie wszelkich przedsiębiorstw wodnych, kanalizacyjnych i rurociągowych. — Instalacje gazowe, wodne i kąpielowe. — Ogrzewania parowe i ciepłowodne, oraz ciśnienia parowe.
Adres Telegr.: E. Heiber, Wielkie Hajduki. Telefon Nr. 1120.
Konto Bankowe: Niemiecki Bank Ludowy, Wielkie Hajduki.

MEBLE
we wszystkich rodzajach kupicie najtaniej u

Antoniego Chruszcza
Dom i fabryka własna
Dąb, ul. Dębowa 2-25 - Telefon 1372

H. Hajek, zakład instalacyjny
KRÓL. HUTA, ul. Szopena 14. Telefon 443.
Projektowanie i wykonanie urządzeń, centralnych ogrzewań kąpielowych, nawodniających, kanalizacyjnych klozetowych i techniczno-sanitarnych. — Instalacja sieci przewodów dla pary wysokiego i niskiego ciśnienia i do wszelkich innych celów przemysłowych. — Budowa aparatów.

A. Stiebing, Biuro techniczne
KATOWICE, ul. Stalmacha 18. — Tel. 19-18.
Projektowanie i wykonywanie ogrzewań centralnych. — Nawadniania i odwadniania. — Specjalność: kompletne urządzenia dla lecznic, zakład. kąpielowych i domów handlowo-biurowych.

E. Lamla / Katowice
Telefon 1433 — Sobieskiego 13

Fabryka Zdrowotno-techn. urządz. i aparatów

ODDZIAŁ I.
Centralne ogrzewania — Instalacje na- i odwadniające
Urządzenia sanitarne desinfekcyjne

ODDZIAŁ II.
Filtry zapobiegające tworzeniu się kamienia kotłowego „Nygramit".

Walec drogowy
dobrze utrzymany do obciążenia wodą, około 50 m. b. **toru kolejki** oraz **3 koleby wywrotowe** kupi firma

„Smołodróg"
Towarzystwo Budowy Dróg Smołowanych Sp. z o. o.
Katowice 4, ul. Narutowicza 22.

Juljusz Dollmann
Katowice-Załęże, ulica Marcina nr. 8. Składnica: Katowice,
Tel. nr. 160 i 52 · **Wojewódzka 43.** Tel. nr. 160 i 52.
Papy dachowe. — Lepniki. — Smołę węglowo-kamienną. Gudron. — Karbolineum. — Cement. — Gips. — Włókno druciane. — Ruberoid. — Roboty asfaltowe.

JAN BADURA
Właściciel Cegielni
Katowice i Brzezinka
Telefon Katowice 1745
poleca
Cegłę
w każdej ilości najlepszego gatunku po cenach konkurencyjnych z dostawą na budowę własnemi furmankami i samochodami.

Albert Herrmann
Fabryka Karoserji i Powozów
Rok założenia 1896. Katowice II, ul. Mikoł. Reja 3 b. Tel. 14-44.
Karoserje dla wozów osobowych i towarowych wszelkich systemów. — Warsztat reparacyjny. — Własna lakiernia. Wyścielanie samochodów. — Warsztat kołodziejski i kowalski.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. odp. Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i Kościuszki 15.